

Kamień potknięcia

Aleksiej Lediajew

Kamień potknięcia

Kategorie:

Książki > Dla dorosłych > Rozwój duchowy > Nauczania

19,89 zł

numer katalogowy: WD/0315
ISBN: 9984-9083-3-X
liczba stron: 127
format: 12,5 x 19,5 cm
oprawa: miękka

Gdzie jest zgorszenie, tam nie ma wiary. Gdzie jest wiara, tam nie ma zgorszenia. Dwie drogi, dwa sposoby, dwa zetknięcia z Jezusem. Jedni przez całe życie gorszą się, potykają, narzekają i zatwardzają swoje serca, bezmyślnie tracąc lata, jak pożółkłe liście. Drudzy całe życie wierzą, mając pełnię błogosławieństwa i niewyczerpane źródło radości i zwycięstwa, pozostając do głębokiej starości dziarskimi i owocnymi. Jedni i drudzy nazywają się sprawiedliwymi. Nie jest napisane, że sprawiedliwy zgorszeniem żyć będzie. Napisane jest: „A sprawiedliwy z wiary żyć będzie” (Rzym. 1,17) (fragment z książki)

FASCYNUJĄCA, INTRYGUJĄCA, POBUDZAJĄCA DO ZMIAN LEKTURA!

OKIENNICE I ŚWIECE

(...) Pamiętam jedną pouczającą historię – przypowieść. Jasny, słoneczny dzień. W domu zebrali się ludzie. Okienne zamknięte. Przy zapalonych świecach kaznodzieja usiłuje tłumaczyć Słowo Boże. Z ulicy wchodzi człowiek, jego oczy z trudem przyzwyczajają się do ciemności. Zobaczywszy ludzi i kaznodzieję, zdecydowanie przerywa ich nabożeństwo: „Dobrzy ludzie! Na dworze przecież jasne słońce, a wy tutaj przy świecach prawdy szukacie. Świece w dzień niepotrzebne”. Zdmuchnął świece i powiedział: „Chodźcie za mną”. Nikt nie poszedł za nim. Wygonili go z domu. Z ulicy wszedł następny człowiek. Powiedział to samo, co poprzedni. Tak samo zdmuchnął świece. Reakcja była ta sama. Jego tak samo wygonili, znowu zapalili świece i nabożeństwo dalej przebiegało w swoim porządku. Lecz znów słyhać pukanie do drzwi. Jak naprzykrzają się nam ci włóczący się zwiastuni – takim wyzwaniem powitała kolejnego gościa rozdrażniona publiczność. Lecz ten gość zachował się inaczej. Nie powiedział ani słowa. Nie zdmuchiwał świec. Wszedł na dwór i otworzył okienne. Jasne słoneczne światło wdarło się do domu. Zdumieni ludzie spojrzeli po sobie, potem w okno i na pałace się świece. Wszystko stało się jasne. Cicha radość rozjaśniła ich oświetlone słońcem twarze – sami zdmuchnęli świece. Nie masz prawa odbierać ludziom tego, nad czym oni się trzęsą, czym żyją, czym się cieszą, jeśli nie dasz im nic w zamian. Mówić o miłości i nie promieniować nią, nauczać o wolności i nie znać jej smaku, zapraszać do światła z ponurym spojrzeniem, „gromić religię”, nie dając nic w zamian realnego zbawienia – to okrutne i niegodne, to oszustwo i zgorszenie. Naszym zadaniem nie jest zdmuchiwać świece, naszym zadaniem jest otwierać okienne, dać ludziom odczuć Boga, Który jest Światłem, Miłością, Radością, Wolnością, Uzdrawieniem, Zmartwychwstaniem, Wzlotem, Życiem i Wiecznym Tryumfem. „Chociaż jako apostołowie Chrystusa moglibyśmy być w wielkim poważaniu; przeciwnie byliśmy pośród was łagodni jak żywicielka,

otaczająca troskliwą opieką swoje dzieci. Żywiliśmy dla was taką życzliwość i gotowi byliśmy nie tylko użyć wam ewangelii Bożej, ale i dusze swoje oddać, ponieważ was umiłowaliśmy”. (1 Tes. 2,7-8) „A przeto i my dziękujemy Bogu nieustannie, że przyjęliście Słowo Boże, które od nas słyszeliście, nie jako słowo ludzkie, ale jak jest prawdziwie, jako Słowo Boże, które też w was wierzących skutecznie działa”. (1 Tes. 2,13) „Bo któż jest naszą nadzieją, albo radością, albo koroną chwały przed obliczem Pana naszego Jezusa Chrystusa w chwili Jego przyjścia? Czy wy nie? Zaiste, wy jesteście chwałą naszą i radością (1 Tes. 19-20) – oto czym jest owoc, rezultat i powodzenie ewangelizacji. „Dla słabych stałem się słabym, aby słabych pozyskać, dla wszystkich stałem się wszystkim, żeby tak czy owak niektórych zbawić. A czynię to wszystko dla ewangelii, aby uczestniczyć w jej zwiastowaniu. (1 Kor. 9,22-23) Panie! Daj nam takie szerokie serce, pełne Twojej miłości, które mogłoby pomieścić każdego człowieka z jego słabościami i niedostatkami. Daj nam zrozumienie tej ważnej sztuki, jak być „łowcą ludzi” bez względu na różnice socjalne, religijne, żeby nasze sieci i nasze kościoły nie były puste. Panie! Pomóż nam stać się uczestnikami Twojej Ewangelii w pozyskiwaniu dusz ludzkich dla Twojego Wiecznego Królestwa!

Mały fragment rozdziału 2 z książki KAMIEŃ POTKNIĘCIA autorstwa Aleksieja Lediajewa.